

„A gdyby wybory odbyły
się w najbliższą
niedzielę...”

*Wybory polityczne Polaków
w trakcie epidemii*

Dominika Bulska

Mikołaj Winiewski

Warszawa, 2020

Główne wnioski

- Dynamiczna sytuacja epidemiologiczna i polityczna przyczyniła się do zmiany preferencji politycznych Polaków. Andrzej Duda, Małgorzata Kidawa-Błońska oraz Robert Biedroń to kandydaci, dla których poparcie spadało w czasie od 20 marca do końca kwietnia 2020 roku.
- Pomimo spadku poparcia, Andrzej Duda to kandydat o najbardziej stabilnym elektoracie. Ze wszystkich osób, które wzięły udział w pięciu falach badania, co piąta konsekwentnie deklarowała, że oddałaby swój głos na obecnego Prezydenta, gdyby wybory miały miejsce w najbliższą niedzielę.
- Kandydatem, który najbardziej zyskał na niestabilnej sytuacji, okazał się być Szymon Hołownia. Poparcie dla tego kandydata stopniowo wzrastało w czasie, głównie kosztem poparcia dla Małgorzaty Kidawy-Błońskiej.
- Wraz z upływem czasu zwiększała się liczba osób deklarujących, że nie wzięłyby udziału w wyborach, gdyby te odbyły się w najbliższą niedzielę. 20 marca tak twierdziło 13 proc. badanych, zaś pod koniec kwietnia podobną opinią miała co piąta badana przez nas osoba.
- Wydaje się, że zmiany poparcia dla poszczególnych kandydatów na prezydenta związane są nie tylko z mocno niepewnym kontekstem społeczno-politycznym, ale również z określonym światopoglądem badanych przez nas osób. Dowodem na to są zarówno różnice w poziomie prawicowego autorytaryzmu oraz orientacji na dominację społeczną pomiędzy osobami należącymi do stabilnego i niestabilnego elektoratu wybranych kandydatów, jak i dynamika w czasie obydwu tych zmiennych.

Wstęp

13 marca 2020 roku, w związku z postępującą w Europie i w Azji epidemią koronawirusa SARS-CoV-2, rząd polski wprowadził w Polsce stan zagrożenia epidemicznego. Odwołano wydarzenia masowe, zamknięto miejsca publiczne takie jak szkoły oraz centra handlowe, a obywatelom zalecono dystansowanie społeczne. Stopniowo ograniczana była wolność swobodnego przemieszczania się, zakazano także organizacji zgromadzeń prywatnych. Wraz z rozwojem sytuacji epidemiologicznej w Polsce, w mediach zaczęły pojawiać się głosy sugerujące, że nadchodzące wybory prezydenckie, zaplanowane na 10 maja 2020 roku, stanowią zagrożenie dla Polek i Polaków. O ich przełożenie apelowali zarówno kandydaci i kandydatka na prezydenta¹, jak i konstytucjoniści² oraz przedstawiciele świata naukowego i medycznego³. Głos w dyskusji zabrał też Rzecznik Praw Obywatelskich, Adam Bodnar, zwracając uwagę na to, jak niebezpieczne dla zdrowia i życia Polaków może być wydarzenie tego typu⁴.

Zaostrzeniu się zasad izolacji społecznej towarzyszyło pojawianie się nowych pomysłów na to, co zrobić, by wybory doszły do skutku. 6 kwietnia 2020 roku do Sejmu wpłynął poselski projekt ustawy, zgodnie z którym wybory miałyby odbyć się jedynie w drodze głosowania korespondencyjnego. Tego samego dnia projekt został przegłosowany i skierowany do dalszych prac. Zaproponowana ustawa spotkała się z falą krytyki. 27 kwietnia Biuro Instytucji Demokratycznych i Praw Człowieka OBWE wydało opinię głoszącą, że proponowana forma wyborów jest niedemokratyczna, zaś Sąd Najwyższy orzekł, że projekt nie powinien być przedmiotem dalszych prac legislacyjnych m.in. z uwagi na tryb, w jakim

¹ <https://www.rp.pl/Wybory-prezydenckie-2020/200419311-Jak-oceniaamy-zachowanie-kandydatow-na-prezydenta-w-czasie-epidemii.html>

² https://www.onet.pl/?utm_source=pl.wikipedia.org_viasg_wiadomosci&utm_medium=referal&utm_campaign=leo_automatic&srcc=ucs&pid=0adf7d3d-7467-4b10-9910-68cb9706acac&sid=b177a2c9-166f-4113-9b28-185bbe554807&utm_v=2

³ <https://pulsmedycyny.pl/srodowisko-medyczne-apeluje-o-przeniesienie-wyborow-prezydenckich-986946>

⁴ <https://wyborcza.pl/7,95891,25815210,koronawirus-rpo-nie-mozna-organizowac-wyborow-10-maja.html>

został uchwalony przez Sejm. Głos w dyskusji zabrało też ponad 400 pracowników naukowych, którzy w wystosowanym przez siebie liście otwartym zwrócili uwagę na to, że planowane wybory nie będą tajne, powszechne oraz transparentne⁵. Przeciwno wyborom w proponowanej formie opowiedzieli się także byli prezydenci oraz byli premierzy⁶. 6 maja 2020 roku, na cztery dni przed planowaną datą wyborów, Jarosław Kaczyński i Jarosław Gowin wydali wspólne oświadczenie oznajmujące, że wybory zostaną przesunięte. Nie określono w nim jednak dokładnego terminu wyborów, a także nie ustosunkowano się do tego, na jakiej podstawie zostają one odroczone⁷.

Dynamicznemu rozwojowi sytuacji epidemiologicznej w Polsce towarzyszył zatem dynamiczny rozwój sytuacji politycznej w związku z wyborami. Celem niniejszego raportu jest odpowiedź na pytanie o to, w jaki sposób wydarzenia te wpłynęły na preferencje polityczne Polaków. Udzielimy jej opierając się na wynikach przeprowadzonego przez nas internetowego badania⁸ podłużnego z pięcioma pomiarami. Badanie, zrealizowane na panelu Ariadna, rozpoczęło się dnia 20 marca 2020 roku. Odstęp między poszczególnymi pomiarami wynosił 10 dni. W pierwszej fali badania udział wzięło 1146 osób⁹, zaś we wszystkich pomiarach uczestniczyło 521 osób.

⁵https://www.onet.pl/?utm_source=pl.wikipedia.org_viasg_wiadomosci&utm_medium=referral&utm_campaign=leo_automatic&srcc=ucs&pid=20289d74-dfbc-47f6-b99c-140a42d15115&sid=b177a2c9-166f-4113-9b28-185bbe554807&utm_v=2

⁶ <https://for.org.pl/pl/a/7722,wszyscy-byli-prezydenci-oraz-byli-premierzy-nie-wezmiemy-udzialu-w-pseudowyborach-korespondencyjnych>

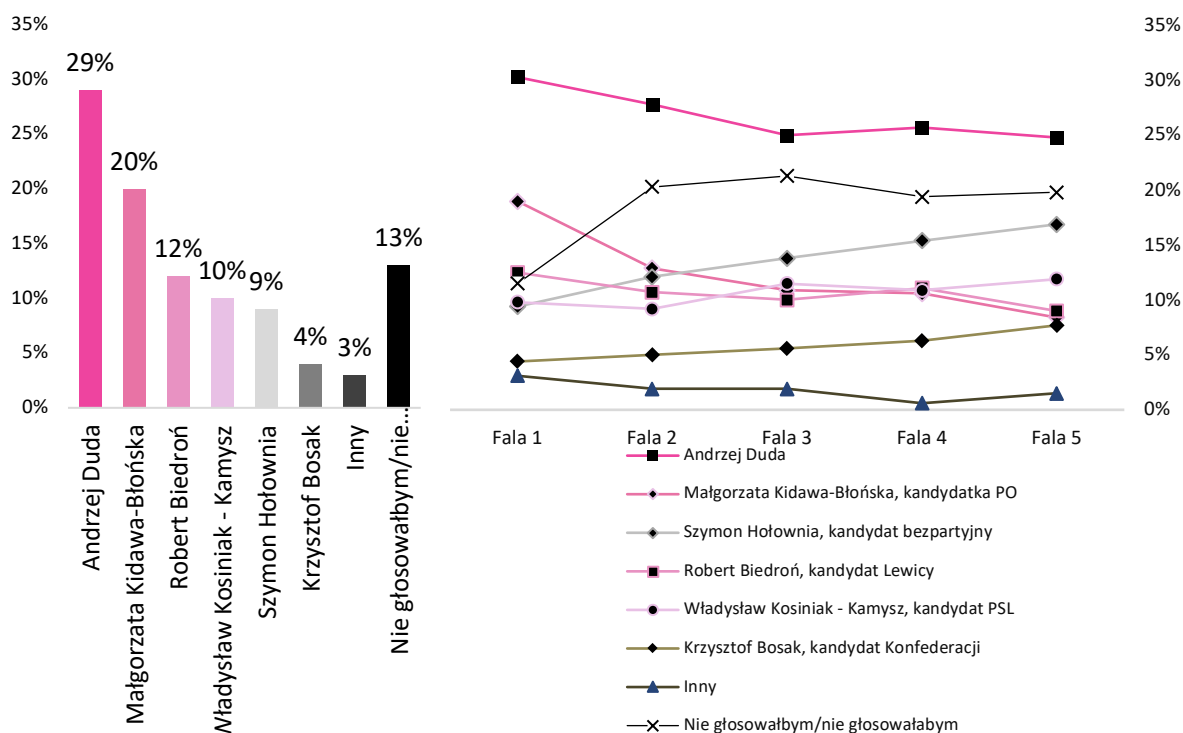
⁷ <https://wyborcza.pl/7,75398,25925953,jest-porozumienie-kaczynskiego-z-gowinem-wybory-w-sierpniu.html>

⁸ Badania były częściowo finansowane z grantu Narodowego Centrum Nauki Harmonia „Źródła negatywnych stereotypów grup spostrzeganych jako nieprzyjazne - porównanie uprzedzeń anty-romskich i antysemitycznych w Polsce i Niemczech”, kierowanym przez dr Mikołaja Winiewskiego.

⁹ Próba z pierwszego pomiaru została doważona z uwzględnieniem wieku, płci oraz miejsca zamieszkania osób badanych. Dane populacyjne zaczerpnięto ze statystyk GUS za 2019 rok. Uzyskane rezultaty dla pierwszego pomiaru są reprezentatywne dla populacji Polaków korzystających z internetu pod względem tych trzech charakterystyk demograficznych dla Polaków.

Poparcie polityczne dla kandydatów na prezydenta

W pierwszej kolejności przyjrzelśmy się temu, jakim poparciem cieszyli się kandydaci i kandydatka na prezydenta w pierwszych dniach epidemii i jak owo poparcie zmieniało się wraz z rozwojem sytuacji. Respondentom i respondentkom zadaliśmy pytanie o to, na jakiego kandydata lub kandydatkę oddaliby głos, gdyby wybory odbyły się w najbliższą niedzielę. Co szczególnie ważne w kontekście obecnej sytuacji, badani mogli uznać, że w tej hipotetycznej sytuacji nie głosowaliby w wyborach. Wyniki analizy odpowiedzi na to pytanie prezentuje Wykres 1.



Wykres 1. Rozkład procentowy poparcia dla poszczególnych kandydatów i kandydatki w wyborach prezydenckich w pierwszej fali badania (N = 1146) oraz zmiany w poziomie poparcia dla kandydatów pomiędzy pomiarami (n = 521).

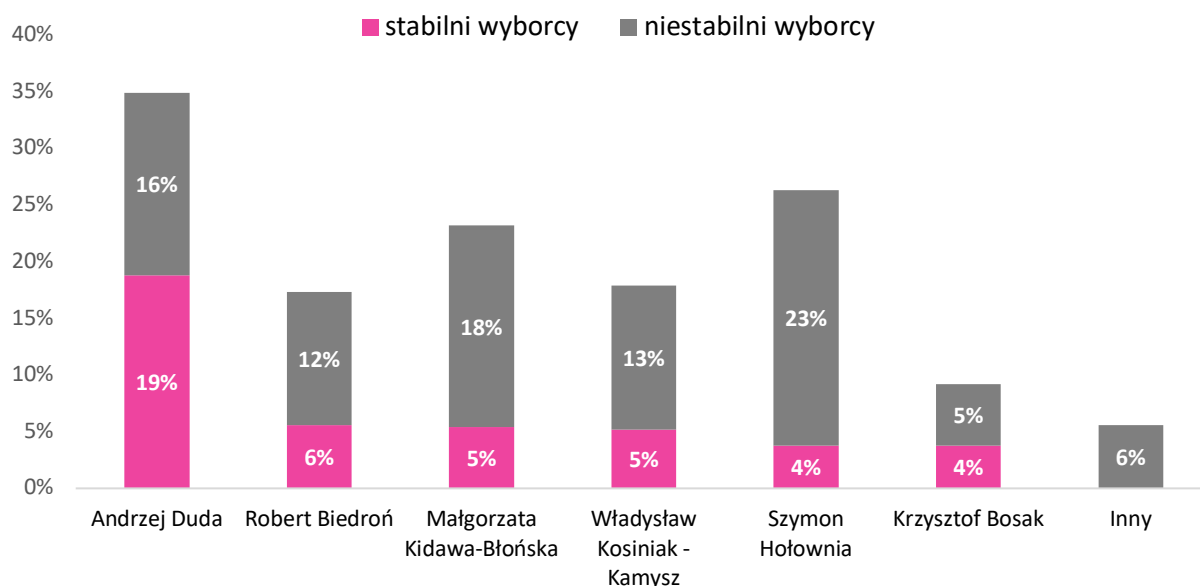
20 marca 2020 roku wśród osób biorących udział w badaniu największym poparciem cieszył się Andrzej Duda. Niemal 30 proc. respondentów zadeklarowało, że oddałoby głos na aktualnego prezydenta Polski. Co ciekawe, chociaż wraz z upływem czasu poparcie dla tego kandydata nieco spadało, pod koniec kwietnia wciąż jednak wynosiło ok. 25 proc. Analiza przepływu wyborców¹⁰ pomiędzy pomiarami sugeruje przy tym, że Andrzej Duda tracił potencjalne głosy głównie z uwagi na to, że część jego wyborców stopniowo zaczynała deklarować, że nie wzięłaby udziału w wyborach, gdyby te odbyły się w najbliższą niedzielę. W mniejszym stopniu elektorat Andrzeja Dudy przepływał do Szymona Hołowni i Krzysztofa Bosaka.

W trzecim tygodniu marca na duże poparcie mogła także liczyć Małgorzata Kidawa-Błońska, kandydatka Platformy Obywatelskiej – co piąta badana przez nas osoba była wówczas chętna oddać na nią głos. Już 10 dni później poparcie dla tej kandydatki wynosiło jednak 13 proc. badanych, zaś pod koniec kwietnia – 8,4 proc. Analiza przepływów pomiędzy pomiarami sugeruje, że potencjalni wyborcy tej kandydatki wraz z upływem czasu zmieniali swoje preferencje przede wszystkim na rzecz Szymona Hołowni, zaś w nieco mniejszym stopniu z uwagi na brak chęci wzięcia udziału w wyborach. Jest to szczególnie warte uwagi zważywszy na fakt, że Szymon Hołownia to jeden z dwóch kandydatów, obok Krzysztofa Bosaka, którego poparcie stopniowo rosło. Na początku badania nieco mniej niż 10 proc. badanych było skłonnych oddać głos na Szymona Hołownię, zaś pod koniec kwietnia było to już prawie 17 proc. respondentów. Niestabilny elektorat tego polityka, jeśli już malał, to głównie na rzecz niechęci do udziału w wyborach, zaś w nieco mniejszym stopniu w stronę pozostałych kandydatów opozycji (Biedroń, Kosiniak-Kamysz i Kidawa-Błońska). Krzysztof Bosak, drugi kandydat generalnie zyskujący poparcie, tracił je zaś głównie na rzecz Andrzeja Dudy i Władysława Kosiniaka-Kamysza.

Politykiem systematycznie tracącym poparcie w trakcie prowadzonego przez nas badania był też Robert Biedroń. Respondenci popierający tego polityka w pierwszej fali badania, zmieniając zdanie w kolejnych turach głównie deklarowali chęć głosowania na pozostałych kandydatów opozycji (Kidawa-Błońska, Hołownia i Kosiniak-Kamysz), zaś w mniejszym stopniu zapowiadali brak udziału w wyborach.

¹⁰ Przy relatywnie niewielkiej próbie o ograniczonej reprezentatywności analiza przepływu wyborców jest obciążona wieloma problemami. Dlatego w niniejszym opracowaniu opiszemy jedynie kilka głównych trendów nie wdając się w szczegółową interpretację niepewnych danych.

Przyglądając się zmianom preferencji wyborczych osób badanych byliśmy zainteresowani tym, jak stabilny jest elektorat każdego z kandydatów. Stworzyliśmy zatem wskaźnik mówiący o tym, jaka część badanych konsekwentnie udzielała odpowiedzi, że zagłosowałaby na wybranego przez siebie kandydata. Ów wskaźnik mógł przybrać wartości od 0 do 5, gdzie 0 oznaczało, że osoba badana ani razu nie wskazała danego kandydata lub kandydatki, zaś 5 oznaczało, że respondent za każdym razem zadeklarował chęć oddania głosu na wybranego polityka. Liczby od 1 do 4 sugerowały, że osoba badana należy do potencjalnego elektoratu danego kandydata lub kandydatki, ale poparcie to nie jest stabilne w czasie. Wykres 2 przedstawia, jak duży odsetek badanych przez nas osób należał do stabilnego i niestabilnego elektoratu wybranych kandydatów.



Wykres 2. Odsetek respondentów należących do stabilnego i niestabilnego elektoratu poszczególnych kandydatów i kandydatki na prezydenta.

Analizy naszych dociekań pokazują, że elektorat Andrzeja Dudy jest najbardziej stabilny w czasie. Prawie co piąta osoba badana konsekwentnie deklarowała, że oddałaby swój głos na tego kandydata, gdyby wybory odbywały się w najbliższą niedzielę. W przypadku pozostałych kandydatów stabilność ich poparcia jest niemal identyczna – dla każdego z polityków wskaźnik ten wyniósł bowiem ok. 5 proc. Co ciekawe przy tym, wydaje się, że dynamiczna sytuacja wyborcza i epidemiologiczna w największym stopniu wpłynęła na poparcie dla Małgorzaty Kidawy-Błońskiej oraz Szymona Hołowni. Sugerują to zarówno zaprezentowane analizy zmiany poparcia w czasie, jak i fakt, że w przypadku obydwu tych

kandydatów odsetek osób, które należą do ich niestabilnego elektoratu, wyniósł ok. 20 procent.

Poparcie dla kandydatów a światopogląd

Znając odpowiedź na pytanie o to, który z kandydatów cieszy się największym i najbardziej stabilnym poparciem, postanowiliśmy sprawdzić, co różnicuje osoby, które konsekwentnie oddałyby głos na danego kandydata (kandydatkę) od tych, którzy nie byłiby skłonni na niego lub nią zagłosować oraz od tych, którzy należą do niestabilnego elektoratu danego kandydata. W tym celu przyjrzelśmy się deklarowanym poglądom (na wymiarze lewica - prawica) oraz różnicom w zakresie prawicowego autorytaryzmu (RWA) oraz orientacji na dominację społeczną (SDO), które według badań psychologicznych silnie determinują poglądy polityczne.

Osoby o wysokim poziomie prawicowego autorytaryzmu¹¹ szczególnie cenią społeczne bezpieczeństwo i porządek, a w ramach grupy własnej – jej spójność i stabilność. Świat zewnętrzny postrzegają jako nieprzewidywalny i niebezpieczny. By się przed nim bronić, zwracają się ku władzom i autorytetom, łatwo im ulegając. Są to także osoby silnie przywiązane do tradycji. Osoby autorytarne zazwyczaj zatem popierają osoby będące aktualnie u władzy.

Osoby silnie zorientowane na dominację społeczną (SDO) popierają zaś hierarchiczną organizację społeczeństwa i uważają, że silne grupy powinny dominować nad słabymi¹². Świat jawi się im jako „dżungla”, gdzie grupa własna musi bezlitośnie konkurować z innymi grupami o zachowanie siły i nadrzędnego statusu oraz przynależne jej miejsce w hierarchii. Wszystkie działania mogące przyczynić się do poprawy losu grup o niskim statusie widziane są jako niepożądane i potencjalnie zagrażające pozycji grupy własnej.

W pierwszym kroku sprawdziliśmy charakterystyki stabilnych elektoratów poszczególnych kandydatów. Wyniki analiz pokazują, że stabilny elektorat Andrzeja Dudy oraz Krzysztofa Bosaka określa się jako zdecydowanie bardziej prawicowy niż elektorat

¹¹ Altemeyer, B. (1981). *Right-wing authoritarianism*: Winnipeg: University of Manitoba press.

¹² Pratto, F., Sidanius, J., Stallworth, L. M., Malle, B. F. (1994). Social dominance orientation: A personality variable predicting social and political attitudes. *Journal of Personality and Social Psychology*, 67(4), 741-763

pozostałych kandydatów oraz osoby deklarujące, że nie wezmą udziału w wyborach, zaś stabilny elektorat Roberta Biedronia deklaruje zdecydowanie bardziej lewicowe poglądy niż osoby głosujące na pozostałych kandydatów oraz osoby niegłosujące¹³. Zważywszy na postulaty wyborcze wymienionych kandydatów, rezultaty te nie są zaskakujące.

Podobne analizy przeprowadziliśmy dla prawicowego autorytaryzmu oraz orientacji na dominację społeczną. Wyniki pokazują, że elektorat Andrzeja Dudy jest zdecydowanie bardziej autorytarny niż elektorat pozostałych kandydatów oraz osoby niegłosujące, natomiast osoby konsekwentnie deklarujące chęć głosowania na Roberta Biedronia i Małgorzatę Kidawę-Błońską są znacząco mniej autorytarnie w porównaniu do wyborców pozostałych kandydatów oraz osób niegłosujących¹⁴. W przypadku orientacji na dominację społeczną to elektorat Krzysztofa Bosaka zdecydowanie bardziej postrzega świat w kategoriach rywalizacji pomiędzy grupami, natomiast wyborcy konsekwentnie deklarujący poparcie dla Roberta Biedronia postrzegają świat znacząco bardziej równościowo niż inni¹⁵.

W żadnej z powyższych analiz nie zaobserwowaliśmy znaczącego wpływu czasu, tj. wszystkie opisane powyżej charakterystyki elektoratów są stałe i nie zmieniają się w przeciągu trwania badania.

Następnie przyjrzelśmy się charakterystykom elektoratu niestabilnego, czyli osób, które w trakcie trwania badania zmieniały zdanie odnośnie chęci oddania głosu na określonego kandydata. W analizach sprawdziliśmy przede wszystkim, czym różnią się osoby, które w przeciągu tych kilku tygodni zmieniły zdanie od tych, którzy pozostali przy wybranych przez siebie kandydatach, a także od osób niegłosujących i wyborców, którzy nie byliby skłonni głosować na danego kandydata¹⁶. Należy przy tym pamiętać, że w przypadku kandydatów o

¹³ $F(6,249)=37,971$, $p<0,001$, $\eta^2 = 0,48$, Andrzej Duda $M=5,34$, $SE = 0,11$; Małgorzata Kidawa-Błońska $M = 3,61$, $SE = 0,21$; Szymon Hołownia $M = 3,73$, $SE = 0,25$; Robert Biedroń $M = 2,17$ $SE = 0,21$; Władysław-Kosiniak Kamysz $M = 3,91$ $SE = 0,22$; Krzysztof Bosak $M = 5,39$, $SE = 0,25$; Osoby niegłosujące $M = 3,79$, $SE = 0,19$.

¹⁴ $F(6, 249)=17,666$, $p<0,001$, $\eta^2 = 0,29$, Andrzej Duda $M=3,78$, Małgorzata Kidawa-Błońska $M = 2,63$, Szymon Hołownia $M = 3,16$, Robert Biedroń $M = 2,68$ Władysław-Kosiniak Kamysz $M = 3,32$, Krzysztof Bosak $M = 3,38$, Osoby niegłosujące $M = 2,97$.

¹⁵ $F(6, 249)=8,19$, $p<0,001$, $\eta^2 = 0,16$, Andrzej Duda $M=2,57$, Małgorzata Kidawa-Błońska $M = 2,19$, Szymon Hołownia $M = 2,41$, Robert Biedroń $M = 1,88$ Władysław-Kosiniak Kamysz $M = 2,54$, Krzysztof Bosak $M = 3,12$, Osoby niegłosujące $M = 2,50$.

¹⁶ Średnie dla tej ostatniej grupy należy dość ostrożnie interpretować, gdyż są zawyżone w zależności od tego, czy elektorat analizowaliśmy.

generalnie niskim poparciem (np. Krzysztof Bosak) porównania mają głównie charakter poglądowy z uwagi na niską liczebność w poszczególnych podgrupach. Wymagają one zatem ostrożnej interpretacji.

Analizując poglądy polityczne poszczególnych grup wyborców, zaobserwowaliśmy, że osoby konsekwentnie głoszące na Andrzeja Dudę są nieco bardziej prawicowe w porównaniu do niestabilnego elektoratu tego kandydata¹⁷. Analogicznie rzecz ma się wśród wyborców Krzysztofa Bosaka¹⁸. Bardzo podobne zależności, ale po drugiej stronie spektrum poglądów, występują dla elektoratu Roberta Biedronia. Stabilny elektorat tego polityka jest zdecydowanie bardziej lewicowy niż grupa osób, które w przeciągu pięciu pomiarów zmieniały zdanie, ale obie te grupy są znacząco bardziej po lewej stronie niż osoby niegłoszące oraz te wybierające innych kandydatów¹⁹. Zarówno w przypadku Małgorzaty Kidawy-Błońskiej, Władysława Kosiniaka-Kamysza jak i Szymona Hołowni nie zaobserwowaliśmy żadnych różnic w światopoglądzie pomiędzy ich stabilnym i niestabilnym elektoratem.

Na szczególną uwagę zasługują różnice w poziomie prawicowego autorytaryzmu pomiędzy osobami konsekwentnie i mniej konsekwentnie wskazującymi wybranych kandydatów. Jakkolwiek stabilny elektorat Małgorzaty Kidawy-Błońskiej i Roberta Biedronia był znacząco mniej autorytarny od stabilnych elektoratów pozostałych kandydatów, tak osoby, które mniej konsekwentnie popierają zarówno Kidawę-Błońską²⁰ jak i Biedronia²¹ okazały się być znacznie bardziej autorytarne i nie różniły się zbyt od osób niegłoszących i osób głoszących na pozostałych kandydatów.

Podobną zależność zaobserwowaliśmy w przypadku elektoratu Andrzeja Dudy²². Niestabilny elektorat tego polityka był znacząco mniej autorytarny niż stabilny, jednak wciąż

¹⁷ $F(3,517)=60,01$ $p<0,001$, $\eta^2 = 0,29$, Stabilny elektorat $M = 5,34$; niestabilny elektorat $M=4,86$, Elektorat innych kandydatów $M = 3,55$, Osoby konsekwentnie niegłoszące $M = 3,78$

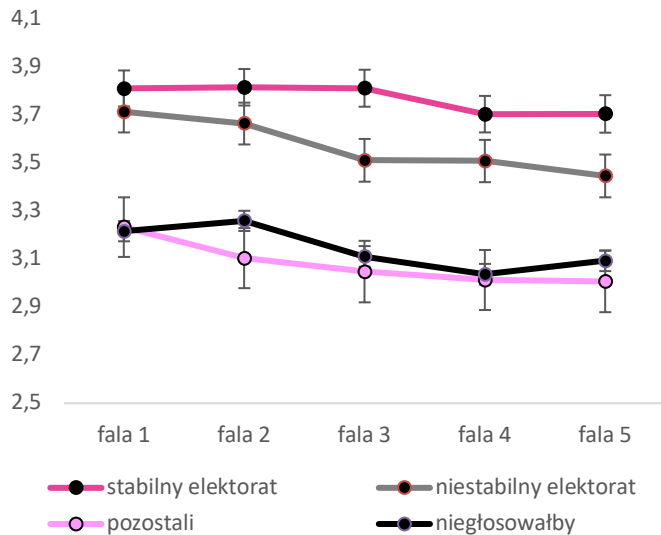
¹⁸ $F(3,517)=8,671$ $p<0,001$, $\eta^2 = 0,05$, Stabilny elektorat $M = 5,39$; niestabilny elektorat $M=4,81$, Elektorat innych kandydatów $M = 4,01$, Osoby konsekwentnie niegłoszące $M = 3,78$

¹⁹ $F(3,517)=34,65$ $p<0,001$, $\eta^2 = 0,18$, Stabilny elektorat $M = 2,17$; niestabilny elektorat $M=3,22$, Elektorat innych kandydatów $M = 4,38$, Osoby konsekwentnie niegłoszące $M = 3,78$

²⁰ $F(3,517)=25,99$ $p<0,001$, $\eta^2 = 0,06$, Stabilny elektorat $M = 2,66$; niestabilny elektorat $M=3,21$, Elektorat innych kandydatów $M = 3,36$, Osoby konsekwentnie niegłoszące $M = 3,14$

²¹ $F(3,517)=22,88$ $p<0,001$, $\eta^2 = 0,05$, Stabilny elektorat $M = 2,68$; niestabilny elektorat $M=3,20$, Elektorat innych kandydatów $M = 3,35$, Osoby konsekwentnie niegłoszące $M = 3,14$

²² $F(3,517)=70,95$ $p<0,001$, $\eta^2 = 0,15$, Stabilny elektorat $M = 3,77$; niestabilny elektorat $M=3,56$, Elektorat innych kandydatów $M = 3,08$, Osoby konsekwentnie niegłoszące $M = 3,14$



Wykres 3. Autorytaryzm elektoratu Andrzeja Dudy

znacząco bardziej autorytarny niż przeciętny elektorat pozostałych kandydatów, a także niż osoby niegłosujące. W przypadku niestabilnego elektoratu Andrzeja Dudy na szczególną uwagę zasługuje jednak efekt autorytaryzmu w czasie²³. Okazuje się, że osoby, które w trakcie trwania badania zmieniały decyzję co do poparcia dla tego kandydata, z pomiaru na pomiar przejawiają coraz mniej autorytarne

postawy. Może to wynikać ze zmniejszającego się zaufania do rządu i opcji politycznej reprezentowanej przez obecnego Prezydenta. Opisany efekt spadku autorytaryzmu w czasie jest bardzo podobny dla osób, które systematycznie deklarują, że nie będą głosowały, a także ogółu elektoratu kandydatów opozycyjnych²⁴. Oznacza to, że wyłącznie u osób konsekwentnie popierających obecnego Prezydenta poziom autorytaryzmu pozostaje na relatywnie wysokim, stabilnym poziomie.

W przypadku orientacji na dominację społeczną szczególnie ciekawy jest elektorat Krzysztofa Bosaka. Osoby konsekwentnie deklarujące chęć głosowania na tego kandydata w postrzegają świat jako dżunglę znacząco większym stopniu niż elektoraty innych kandydatów, ale także niż niestabilny elektorat tego polityka²⁵. Z drugiej strony spektrum poglądów politycznych zaobserwowaliśmy zaś, że osoby konsekwentnie deklarujące, że głosowałyby na Roberta Biedronia²⁶ są nastawione znacznie bardziej równościowo niż te, które wraz z upływem czasu zmieniają swoje preferencje względem tego polityka, a także niż osoby głosujące na innych kandydatów i osoby niegłosujące. Ponadto, osoby nieregularnie

²³ Efekt fali badania na RWA dla elektoratu niestabilnego Andrzeja Dudy. $F(4,514) = 5,86$ $p < 0,001$, $\eta^2 = 0,04$.

²⁴ Efekt fali badania na RWA dla osób niegłosujących. $F(4,514) = 12,55$ $p < 0,001$, $\eta^2 = 0,03$; Efekt fali badania na RWA dla osób głosujących na kandydatów opozycyjnych. $F(4,514) = 15,11$ $p < 0,001$, $\eta^2 = 0,10$

²⁵ $F(3,517) = 16,77$ $p < 0,001$, $\eta^2 = 0,04$, Stabilny elektorat $M = 3,15$; niestabilny elektorat $M = 2,68$, Elektorat innych kandydatów $M = 2,45$, Osoby konsekwentnie niegłosujące $M = 2,37$

²⁶ $F(3,517) = 21,25$ $p < 0,001$, $\eta^2 = 0,05$, Stabilny elektorat $M = 1,88$; niestabilny elektorat $M = 2,42$, Elektorat innych kandydatów $M = 2,54$, Osoby konsekwentnie niegłosujące $M = 2,37$

deklarujące, że zagłosują na Andrzeja Dudę postrzegają świat w bardziej hierarchicznych kategoriach niż stali wyborcy tego kandydata oraz pozostałe osoby badane²⁷. Nieregularny elektorat Andrzeja Dudy jest pod tym względem podobny do osób głosujących na Krzysztofa Bosaka, co może tłumaczyć relatywnie duże przepływy niestabilnego elektoratu między tymi dwoma kandydatami.

Podsumowanie

Dynamiczna sytuacja epidemiologiczna i polityczna, z jaką konfrontowali się Polacy w przeciągu ostatnich kilku tygodni, przełożyła się na ich preferencje polityczne. Poparcie dla niektórych kandydatów – Andrzeja Dudy, Małgorzaty Kidawy-Błońskiej, Roberta Biedronia – stopniowo spadało w czasie. Ów spadek był przede wszystkim związany z faktem, że coraz większa liczba badanych przez nas osób deklarowała niechęć do wzięcia udziału w wyborach, gdyby te miały odbyć się w najbliższą od momentu badania niedzielę. Jednocześnie jednak mimo tego, że stopniowo coraz mniejsza liczba badanych była skłonna oddać głos na obecnego Prezydenta, wciąż cieszy się on nie tylko największym poparciem, ale także najbardziej stabilnym elektoratem. Ze wszystkich osób, które wzięły udział w pięciu falach badania, co piąta konsekwentnie deklarowała, że oddałaby swój głos na Andrzeja Dudę, gdyby wybory miały miejsce w najbliższą niedzielę. Kandydatem, który najbardziej zyskał na niestabilnej sytuacji, okazał się być Szymon Hołownia. Do tego polityka przeszły przede wszystkim te osoby, które na początku pandemii popierały Małgorzatę Kidawę-Błońską.

Wydaje się, że zmiany poparcia dla poszczególnych kandydatów na prezydenta związane są nie tylko z mocno niepewnym kontekstem społeczno-politycznym, ale również z określonym światopoglądem badanych przez nas osób. Dowodem na to są zarówno różnice w poziomie prawicowego autorytaryzmu oraz orientacji na dominację społeczną pomiędzy osobami należącymi do stabilnego i niestabilnego elektoratu wybranych kandydatów, jak i to, jak nasilenie tych poglądów zmieniało się w czasie u osób należących do stabilnego i niestabilnego elektoratu wybranych kandydatów. Przykładowo zatem osoby, które konsekwentnie popierają Andrzeja Dudę to nie tylko te najbardziej autorytarne na początku

²⁷ $F(3,517)=11,90$ $p<0,001$, $\eta^2=0,03$, Stabilny elektorat $M=2,57$; niestabilny elektorat $M=2,73$, Elektorat innych kandydatów $M=2,41$, Osoby konsekwentnie niegłosujące $M=2,37$

badania, ale również te, które, jako jedyne nie stają się mniej autorytarne wraz z upływem czasu. Stabilne poparcie dla osoby będącej aktualnie u władzy może być zatem rozumiane jako realizacja pewnego sposobu postrzegania świata społecznego, w ramach którego władza stanowi ochronę przed czyhającymi niebezpieczeństwami. Z drugiej strony spektrum politycznego, osoby popierające Roberta Biedronia to również te konsekwentnie nastawione najbardziej równościowo w porównaniu do pozostałych badanych. Zaobserwowane przez nas przepływy pomiędzy kandydatami zazwyczaj zaś dotyczą kandydatów prezentujących podobną ideologię. Wyborcy, którzy zmieniali swoje preferencje z Andrzeja Dudy na rzecz innych kandydatów, zazwyczaj wybierali Szymona Hołownię – osobę o relatywnie konserwatywnym programie wyborczym – lub Krzysztofa Bosaka, czyli polityka popieranego przez badanych o poglądach autorytarnych, ale również takich, którzy postrzegają świat jako dżunglę. Może być zatem tak, że osoby należące do niestabilnego elektoratu wybranych kandydatów to te, u których wraz z upływem czasu zmieniają się pewne postawy światopoglądowe. Zmiana ta sprawia, że polityk początkowo przezeń preferowany przestaje spełniać ich oczekiwania, zatem szukają oni innego kandydata, w większym stopniu odpowiadającego ich aktualnym potrzebom.